

Ach, ruszajmy do Odessy!

Zielona Góra

Premiera musicalu Jana Szurmieja - „Ach! Odessa - Mama...” - w sobotę, a już można powiedzieć, że Lubuski Teatr ma przebój sezonu.

Wczoraj w kasie LT kończyły się bilety na spektakle „Ach! Odessa - Mama...” w najbliższą niedzielę, znikają na przedstawienia w przyszły weekend. Na spektakl sylwestrowy - już nie ma wejściówek.

Przebój za przebojem

Co się dzieje? Nic... Po prostu tak działa nazwisko Jana Szurmieja - reżysera, autora libretta, inscenizacji i choreografii „Ach! Odessa - Mama...” - który z zielonogórskim zespołem zrealizował wcześniej prze-zabawne „Siostrunie” i wzruszającą „Piaf”. Oba okazały się przebojami sezonu.

Wycieczka w przeszłość

Dlaczego tym razem J. Szurmiej zabiera nas do Odessy? Oto trafiamy na odeskie ulice sprzed stu lat. A ściślej do dzielnicy Mołdawanka, nazywanej tak



► Joanna Wąż gra w zielonogórskim musicalu Jana Szurmieja - „Ach! Odessa - Mama...” m.in. Sonię Blumfsztajn i Roksanę. W tle tańczą: Beata Małecka i Piotr Lizak. Zdjęcie z próby.

przez tych, którzy przybyli tu w połowie XIX stulecia. Później osiedlał się tu też żydowski proletariat. To tu mieszkał Miszka Japończyk - król Odessy i szef trzęsącego miastem bandyckiego syndykatu. I to on jest pierwowzorem Beni Krzyka (gra go Robert Kuraś) - bohatera „Opowiadań odeskich” Izaaka Babla, który tu, w Odessie się urodził, tu dorastał. I widział, co z miastem robią bolszewicy, Niemcy, Francuzi...

Ech, te błatne pieśni

Jan Szurmiej sięgnął nie tylko po twórczość Babla, ale i błatne pieśni odeskie, które przetłumaczyli lub napisali ich teksty m.in. Wojciech Młynarski, Andrzej Zaorski, Roman Kołakowski i sam reżyser. To te piosenki są kluczem do tej historii. To one niosą ładunek uczuć, emocji, humoru, mówią o honorze, zdradzie. To w nich słychać nuty żydowskie, bałkańskie, echa rosyjskiego romansu czy kozackiej śpiewki. To one uświadamiają kulturalny tygiel, jakim była Odessa.

A może też czym jest dzisiaj? Wszak kiedy J. Szurmiej szykował w 2012 r. prapremierę „Ach,

Odessa - Mama...” w Teatrze Żydowskim w Warszawie, jeszcze nie ginęli ludzie na kijowskim Majdanie, „zielone ludziki” nie hasały po ukraińskiej ziemi. Nikt nie myślał, że w maju 2014 r. zginie w Odessie 48 osób... Dziś musical nabrał szczególnego znaczenia.

Cały zespół na pokład

W musicalu występuje aż 25 artystów, za których przygotowanie wokalne odpowiadał, już tradycyjnie, Krzysztof Mroziński. Scenografia jest dziełem Wojciecha Jankowiaka, kostiumy - Marty Hubki, a autorami kompozycji i aranżacji są: Hadrian Filip Tabęcki, Aleksander Rozenbaum, Aleksander Wertyński.

Można zobaczyć dziś

Uwaga! Spektakl można zobaczyć przedpremierowo już dziś: otwarta dla publiczności próba generalna rozpocznie się o 19.00, bilety: 20 zł i 10 zł - ulgowe.

● **Lubuski Teatr, sobota, 19.00, bilety: 70 zł - premiera, niedziela, 14 grudnia, 18.00, bilety: 50/55 zł, kolejne spektakle: 19, 20, 21 i 31 grudnia. (HAK)**